

Recenzja tekstu autorstwa Iwony Szmelter

pt. „Fenomen sztuki wizualnej i meandry jej ochrony; filozofia, elementy nowej teorii i praktyki konserwacji”

Ponadczasowy sens napisu *Conservatio est aeterna creatio* widniejący nad wejście do budynku warszawskiego WKiRDS nie pozostaje obojętny prof. Iwonie Szmelter, nauczycielowi akademickiemu warszawskiej ASP. Nie dziwi zatem, że Jej bogaty dorobek naukowo konserwatorski w ostatnich latach został zdominowany zagadnieniami dotyczącymi ochrony dziedzictwa kultury, zwłaszcza pod kątem jej deontologicznego wymiaru. Recenzowany tekst jest owocem licznych rozpraw, wystąpień i artykułów upublicznianych na światowym forum konserwatorów, artystów i naukowców i specjalistów z zakresu ochrony dziedzictwa światowego. Fascynacja Autorki szeroko pojętą ochroną dziedzictwa w aspekcie zachowania sztuk wizualnych zaowocowała poszerzoną refleksją, krytyczną analizą i co najistotniejsze odpowiedzią na nurtujące współczesną konserwację pytania. Ukazanie fenomenu sztuk wizualnych w świetle rozszerzonego rozumienia dziedzictwa kultury w XXI w, to zarazem przekazanie nowej filozofii ochrony dziedzictwa, a zwłaszcza kształtowania świadomości znaczenia procesów sztuki w pejzażu kultury.

Autorka ze swadą, zachowując chronologię, ukazuje rozwój myśli konserwatorskiej zwłaszcza zjawisk związanych ze sztuką współczesną w aspekcie reinterpretacji funkcjonujących schematów i doktryn konserwatorskich w kontekście traktowania zabytkowej materii i jej pozamaterialnych aspektów. Sięgając do historii teorii konserwacji, cytuje klasyków, z perspektywy przemian w wartościowaniu dzieł sztuki, kształtowania podejścia do problemu materialnej autentyczności i kategorii etycznej. Poruszając wątki intelektualne, poczynawszy od dążeń związanych z przywróceniem twórczego klimatu z czasów powstania dzieła, poprzez tendencje czyniące z materiału podstawowe zagadnienie sztuki, a także po fundamentalne dążenia do zachowanie integralności obiektu, wykazuje, że aktualne teorie i praktyki konserwatorskie ulegają obecnie odmaterializowaniu. Podkreśla, jak oparta na laboratoryjnych ekspertyzach naukowa orientacja konserwacji znacząco oddalała się od wizerunku dyscypliny. Obecna sytuacja dyscypliny budowana wokół szeroko pojętego dziedzictwa powoduje, że tradycyjne pojmowanie konserwacji jest już niewystarczające, a praktyka konserwatorska nie ogranicza się obecnie do materiału chronionych przedmiotów. Również w tym kontekście odnosi się do pojęcia autentyzmu, prezentując zwięzły przekrój poglądów na ten temat oraz trudności teoretycznego połączenia autentyzmu z ochroną dziedzictwa niematerialnego. Proponuje opracowanie nowej metodologii konserwatorskiego procesu badawczego. Prezentowany tekst to nie tylko nowe spojrzenie na formy materialności sztuki, ale ukazanie potrzeby wprowadzenia nietradycyjnych praktyk, nowego spojrzenia na etyczną stronę możliwych rozwiązań służących podtrzymaniu dzieła oraz zachowaniu świadectwa ich pochodzenia. Ochrona dziedzictwa kulturowego wymaga także refleksji terminologicznej z perspektywy przemian w wartościowaniu dzieł sztuki. Zmusza zarazem do przemyśleń nad dematerializacją dzieł sztuki epok minionych, zastanawia, a zarazem prowokuje do weryfikacji dotychczasowych tendencji, ustaleń i teorii konserwacji w kontekście współczesnych nam sztuk wizualnych. Nietrwałe formy sztuki współczesnej, uzależnione od miejsca prezentacji, często prowizoryczne, podlegające eksploatacyjnym działaniom, nie gwarantują z założenia materialnej trwałości i jak żaden inny okres w sztuce przywołują kontrowersje związane z zachowaniem spuścizny czasów minionych.

W aspekcie ontologicznym sztuka współczesna nie jest „aż tak nowa”. W naszej tradycji sztuka była zawsze rzeczywistością wirtualną alternatywną wobec istniejącego świata. Nie mniej problem utrzymania świadectwa dzieł sztuki ostatniego półwiecza jest jednym ze znaczących czynników, przywracających humanistyczny aspekt rozważań o materiale obiektów konserwacji. Autorka proponuje rozszerzenie formuły wartościowania i postępowania zgodnie z przedstawioną propozycją ramy konceptualnej ochrony sztuk wizualnych otwartą tak, jak dzieła do których się odnosi. Wymaga to zdekodowania dzieła w całej jego rozciągłości z uwzględnieniem wszystkich jego kontekstów by nie zagubić *intentio operis*. Tak szerokie ujęcie obiektu umożliwia rozpoznanie jego złożoności na styku kultury materialnej i niematerialnej, uczyniając znaczenie sztuk wizualnych dla przyszłych pokoleń.

Pasja Autorki udziela się czytelnikowi, wprowadzając go w fenomen ciągłych zmian sztuk wizualnych równocześnie uzmysławia, że rzeczywistość wymaga holistycznego spojrzenia na zjawisko nieustannej kreacji sztuki, a tym samym na kreatywny, otwarty proces konserwacji.

Odważne szerokie ujęcie tego trudnego tematu jest niezwykle ważną publikacją. Autorka wychodząc poza dotychczasowe rutynowe myślenie prowokuje, co jest niepodważalną wartością opracowania, kolejne dyskusje, równocześnie pokazuje, że polscy artyści konserwatorzy dzieł sztuki nie traktują konserwacji dogmatycznie i nie obracają się jedynie w zaklętym kręgu sztuki dawnej - trawestując Umberto Eco usytuowani w języku bardzo już zużyтым nie wybierają milczenia.

Kraków 11.06.2020
Grażyna Korpala